

Arche  
TV die arche  
**fernsehkanzel**

Ambona telewizyjna z 17.03.2024(Nr 1483)

## *Własność i zadośćuczynienie-część 1*

Pastor Christian Wegert ©

*Cytat:., (37) Jeśli by ktoś ukradł wołu lub owcę i zabiłby je lub sprzedał, wówczas zwróci pięć wołów za jednego wołu i cztery jagnięta za jedną owcę. (1) Gdyby pochwycił ktoś złodzieja w czasie włamywania się w nocy i pobił go tak, iżby umarł, nie będzie winien krwi. (2) Ale gdyby to uczynił po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej poniesie karę. Jeśli nic nie ma, czym by zapłacił, to należy go sprzedać za taką samą sumę, jaką skradł. (3) Jeśli to, co ukradł, znajdzie się u niego żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości. (4) Jeśli by ktoś wypaść pole lub winnicę i wypuścił bydło, niszcząc cudze pole, wówczas wynagrodzi tym, co ma najlepszego na swoim polu i w swojej winnicy. (5) Jeśli powstanie ogień i ogarnie ciernie ogrodzenia, i spali stertę zboża albo stojące na pniu zboże, albo pole, wówczas ten, co wzniecił pożar, winien wynagrodzić szkody. (6) Jeśli by ktoś dał drugiemu pieniądze lub przedmioty wartościowe na przechowanie i zostałyby to skradzione w domu tego człowieka, a złodziej zostanie wykryty, winien wypłacić dwukrotne odszkodowanie. (7) Jeśli by nie wykryto złodzieja, to wówczas stawia się właściciel domu przed Bogiem i przysięgnie, że nie wyciągnął ręki po dobro drugiego. (8) We wszelkiej sprawie uszkodzenia dotyczącego wołu, osła, owcy, odzieży, jakiegokolwiek zguby, o której ktoś powie, że to jego własność, sprawa obydwu winna być przedłożona Bogu, a którego Bóg uzna winnym, ten zwróci drugiemu w podwójnej ilości. (9) Jeśli by ktoś powierzył drugiemu pieczę nad osłem, wołem, owcą lub nad jakimkolwiek innym zwierzęciem, a ono padło lub okaleczyło się, lub zostało uprowadzone, a nie ma na to świadka, (10) to sprawę między obiema stronami rozstrzygnie przysięga na Pana, że przechowujący nie wyciągnął ręki po dobro drugiego, i właściciel przyjmie, co pozostało, a tamten nie będzie płacił odszkodowania. (11) Jeśli zaś to zostało skradzione, zapłaci*

**właścicielowi. (12) Jeśli owo bydłę zostało rozszarpane przez jakieś dzikie zwierzę, to przyniesie je jako dowód i nie musi uiścić odszkodowania za rozszarpane. (13) Gdyby ktoś wynajął od drugiego zwierzę, a ono się okaleczyło lub padło w nieobecności właściciela, winien uiścić odszkodowanie. (14) Gdy jednak stało się to w obecności właściciela, to nie będzie dawał odszkodowania w tym wypadku, gdy zwierzę było wynajęte, bo dał cenę wynajmu. ”**

**(2 Mojżeszowa 21, 37-22,14- Biblia Tysiąclecia)**

Pamiętajmy, że Stary Testament zawiera trzy rodzaje prawa: prawo moralne, prawo ceremonialne i prawo cywilne. Prawo moralne zostało spisane przez Boga własnym palcem w formie 10 przykazań . Stanowi ono sedno wszystkich praw Biblii i jest niezmiennie dla wszystkich ludzi we wszystkich czasach. Prawo cywilne to jest zastosowanie prawa moralnego w warunkach Izraela pod starym przymierzem. Miało ono regulować życie społeczne w starożytnym Izraelu i nie jest wiążące dla nas, nowotestamentowego kościoła , pokazuje nam jednak trwałe zasady, ponieważ prawo cywilne, które Bóg dał Izraelowi, było zakorzenione w jego prawie moralnym.

W naszym fragmencie 2 Mojżeszowa 21, 37-22,14- regulowane jest postępowanie w sprawach własności. Odpowiednie prawo opiera się na 8 przykazaniu "nie kradnij!" ( Mojżeszowa 20,15;5,19) Tutaj wymienione są przypadki, jak Izrael miał wcielać to przykazanie w życie.

Po pierwsze, zauważymy, że własność prywatna jest godna ochrony, ponieważ gdy Biblia zabrania kradzieży oznacza to, że posiadanie własności nie jest naganne. Oczywiście, wszystko powinniśmy wykorzystać na chwałę Bożą ale jednocześnie własność prywatna jest wyraźnie przewidziana. Nie wszystko należało wówczas do króla, państwa, czy wspólnoty, ale w oczach Bożych było w porządku, aby osoba prywatna posiadała własność. Ta własność była następnie chroniona przez prawo. Jeśli ktoś chciał odzyskać skradzione mienie, to nie oznaczało to chciwości, ale dążenie do sprawiedliwości. Pod hasłem zadośćuczynienia przyjrzyjmy się najpierw trzem obszarom, w którym prawo dotyczące ochrony własności miało zastosowanie, a w drugiej części zastanowimy się, co to ma wspólnego z nami.

#### **-Zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy**

W tym fragmencie Księgi Przymierza (2 Mojżeszowa 24,7) znajdujemy trzy główne obszary

##### **a) kradzież**

Mowa jest najpierw o zwierzętach : "Jeśli ktoś ukradnie wołu lub owcę i zabije je, albo sprzeda, to odda 5 Wołów za jednego i cztery owce za jedną" druga Mojżeszowa 21,37. Oraz: Jeśli ukradziona rzecz zostanie znaleziona przy nim żywa, czy wół , osioł czy owca, ma zwrócić podwójnie "( 2 Mojżeszowa 22,3). Woły i owce stanowiły wówczas podstawę dobrobytu. Co jednak jeśli zwierzę zostało skradzione? Pokrzywdzony miał otrzymać rekompensatę. Woły były bardzo cenne, kradzież takiego zwierzęcia oznaczało ogromną stratę dla właściciela. Szkolenie woła zajmowało lata. Wyobraźmy sobie, przenosząc 100 procent do naszych czasów, rzemieślnika, któremu skradziono wszystkie narzędzia, który z tego powodu nie mógłby wykonywać pracy.

## 2/ 1482-Własność i zadośćuczynienie-część 1

Kradzież woła była sytuacją podobną. Jeśli skradziony wół został sprzedany lub zabity, nie można go było po prostu zastąpić ale aby przywrócić sprawiedliwość należało zwrócić pięciokrotność wartości woła lub czterokrotność owcy. Jeśli zwierzę było jeszcze żywe, należało zwrócić podwójnie – co jest logiczne, ponieważ skala w takim przypadku nie była tak duża jak w przypadku zabitego zwierzęcia. Dlatego wystarczyła mniejsza rekompensata. To prawo miało również działanie odstrasżające. Wyobraźmy sobie złodzieja samochodów. Bez takiego prawa nie miałby się czego obawiać – gdyby jego przestępstwo wyszło na jaw – musiałby po prostu zwrócić samochód i sprawa byłaby zakończona. Gdyby jednak musiał zwrócić 5 samochodów, ponieważ zniszczył skradziony samochód, dwa razy by się zastanowił, zanim ponownie popełniłby taki czyn. W wersecie kazania wspomniany jest również ochrona mienia domowego: *"Jeżeli przy włamaniu złodziej zostanie złapany i pobity tak, że umrze, to nie ponosi się winy za przelanie jego krwi "(2 Mojżeszowa 22,1 – 2.)* W tamtych czasach domy były zbudowane z cegieł mułowych. Jeśli ktoś chciał się włamać, po prostu przekopywał się przez ścianę. Jeśli działo się to w nocy, właściciel miał prawo do samoobrony. W ciemności nie było wiadomo, co intruz planuje i czy jest uzbrojony. Jeśli włamywacz zginął podczas obrony, nie było to uważane za morderstwo. Jeśli jednak włamanie miało miejsce w biały dzień, sytuacja wyglądała inaczej – złodziej miał zostać schwytany i postawiony przed sądem. Prawo nie zezwalało na samowolę, ponieważ nawet złodzieje mieli prawo do życia.

### **b) niedbalstwo**

Jako przykłady niedbalstwa opisane są dwa przypadki w których coś się dzieje bez złej woli: *"Jeśli w posiadłości znaleziono to, co skradł czy to wół czy osła czy jagnię jeszcze żywe, winien zapłacić podwójnie: (werset 4). "Jeżeli wybuchnie ogień i obejmie ciernie i potem spali się stok lub zboże na pniu, albo pole, to wynagrodzi szkodę ten, kto wznicił ogień" (werset 6).*

Ktoś nie pilnował swoich owiec. Ponieważ nie było ogrodzeń, owce weszły na pole sąsiada i zniszczyły je. W takim przypadku sprawca musiał ponieść konsekwencje. Nie wystarczyło powiedzieć: *"przepraszam to był wypadek"*. Musiał oddać swoje najlepsze pole jako rekompensatę. Nawet jeśli było to niezamierzone, Bóg wymagał, aby pokrzywdzony wyszedł z sytuacji bez straty, a nawet został wynagrodzony najlepszym polem. Podobnie było z ogniem: pola były wypalane, aby uczynić ziemię żyzną lub zniszczyć ściernisko. Jeśli ogień przeniósł się na pole sąsiada z powodu zmieniającego się wiatru, również należało to wynagrodzić.

Odpowiedzialność prawna jest zatem *głęboko biblijną zasadą nawet w przypadku wypadku. Bóg oczekuje, że weźmiemy odpowiedzialność za własne działanie – niezależnie od tego, czy zamierzaliśmy uszkodzić czyjąś własność, czy nie.*

### **c) pożytecznie i przechowywanie**

*"Jeśli ktoś powierzy swemu bliźniemu pieniądze lub sprzęt na przechowanie, a zostaną one skradzione z domu tego człowieka, to złodziej, jeśli zostanie schwytany, zwróci podwójnie. Jeśli złodziej nie zostanie znaleziony, właściciel domu stanie przed Bogiem aby stwierdzić, czy nie przywłaszczył sobie mienia bliźniego.*

### 3/ 1482-Własność i zadośćuczynienie-część 1

*W każdej sprawie dotyczącej przywłaszczenia, czy wołu, osła, owcy, szafy, czy czegokolwiek innego, co zginęło, a ktoś twierdzi: "To on!", sprawa obu stron zostanie przedstawiona Bogu: kogo Bóg uzna za winnego osła, wału owce lub jakiegokolwiek było do pilnowania, a ono zginie zostanie zranione lub porwane i nikt tego nie widział, wtedy przysięga przed Panem rozstrzygnie między nimi, że ten nie przywłaszczył sobie mienia bliźniego Jeżeli ktoś da bliźniemu swemu do pilnowania osła albo wołu, albo owcę, albo inne bydło, a ono padnie lub zostanie okaleczone albo uprowadzone, a nikt nie widział, to przysięga przed Panem rozstrzygnie między obydwojma, czy powiernik nie wyciągnął ręki swojej po własność bliźniego swego. Wtedy właściciel to uzna, a tamten odszkodowania nie daje. Jeżeli mu to skradziono, to da odszkodowanie właścicielowi (wersety 6-12).*

W tamtych czasach nie było banków ani zabezpieczonych drzwi. Nie można było zamknąć swoich wartościowych przedmiotów w szafie, zamknąć drzwi na klucz i wyjechać, opuszczenie domu było zaproszeniem dla złodzieja. Dlatego prosiło się sąsiada, aby pilnował mienia.

W tym kontekście słowo ma "*będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego*" ( *Mojżeszowa 19,18*) mają jeszcze większe znaczenie.

Jeśli mienie zostało skradzione pod nieobecność właściciela to sąsiad, który je przechowywał nie był winien a gdy złodziej został schwytany, sprawa była jasna: złodziej musiał zwrócić podwójnie. Jeśli jednak złodziej nie został znaleziony, podejrzenie padało na sąsiada. Taka sprawa miała zostać przedstawiona starszym, którzy mieli ją zbadać i wydać wyrok.

Podobnie było w przypadku kradzieży zwierząt. Niektóre sprawy nie dawały się rozwiązać. Było to słowo przeciwko słowu i konieczna była przysięga przed Bogiem. Pokrzywdzony przyjął wtedy, że było tak, jak sąsiad przysiągł.

#### **Przykazania Boże są dobre i słuszne.**

Rozważając przykazania prawa cywilnego Izraela, coraz bardziej dostrzegamy dobroć Boga. Jego prawa nie są surowe i niesprawiedliwe, ale porządkujące i wprowadzające pokój. Prawo zawsze służyło dobru człowieka. Te przepisy były dobre, ponieważ regulowały życie społeczne. Prawo uczyło mieszkańców szanowania własności bliźniego i zapobiegało barbarzyńskim zachowaniom.

Istniały wytyczne, jak postępować w sporach a wymóg podwójnej naprawy zapobiegał dalszym przestępstwo. Zamiast wzbogacać się na kradzieży, złodzieje musieli liczyć się z tym, że po przestępstwie będą biedniejsi niż przedtem. Prawo chroniło również życie, podczas gdy prawa innych starożytnych narodów przewidywały karę śmierci dla złodziei, cywilne prawo Boże chroniło życie włamywaczy schwytanych w biały dzień.

Niektóre starożytne prawa, takie jak kodeks Hammurabiego, różnicowały wartości mienia osób wysoko postawionych i zwykłych ludzi. Własność królów, kapłanów i osób z klasy średniej była w nich bardziej chroniona niż własność biedniejszych.

Prawo Izraela było inne, ponieważ Izrael służył sprawiedliwemu Bogu , który wszystkim, bez względu na osobę zapewnią ochronę."On jest skałą!"

#### 4/ 1482-Własność i zadośćuczynienie-część 1

*„Doskonale jest dzieło Jego, gdyż wszystkie drogi Jego są prawe. Jest Bogiem wiernym, bez fałszu, sprawiedliwy on i prawy” ( 5Mojżeszowa 32,4).  
Wszystkim narodom dobrze by zrobiło, gdyby kierowały się jego zasadami.  
Amen.*

*Tłumaczenie z języka niemieckiego-Urszula Mielewczyk/ Korekta i redakcja tekstu-Urszula Maciejczak/  
Przygotowanie do druku, redakcja strony-Gracjana Przydatek*